

**Wszyscy Członkowie jeżdżą na benzynie, polecanej przez Zarząd Związku. Błoczki uprawniające do premii za benzynę wydaje Sekretariat Związku od 9 do 15 i od 18 do 20.**

# Z ŻYCIA ZWIĄZKU

## ZARZĄD SEKCJI AUTOMOBILISTÓW Z. Z. T.

Skład Zarządu Gł. Centr. Sekcji Automobilistów przy Zw. Zaw. Transp. jest następujący: 1) przewodn. tow. Trzeciak Stanisław z Warszawy, 2) sekretarz — tow. Wielec Stanisław z Warszawy, 3) skarbnik — tow. Kowalski Wiktor z Warszawy, 4) 1-y członek — Senator Kazimierz z Warszawy, 5) II-gi czł. — Sobolewski Stanisław z Warszawy, 6) III-ci czł. — Stachula Ludwik, Katowice, 7) IV-ty czł. — Melek Mieczysław, Katowice, 8) V-ty czł. — Bujas Adam, Katowice, 9) VI-ty czł. — Krzekotowski Stanisław, Poznań, 10) VII-my czł. — Jędraszek Czesław, Kalisz, 11) VIII-my czł. — Tombowicz Wiktor, Wilno, 12) Zastępcy: z Radomia — 1, z Łodzi — 1, ze Lwowa — 1.

Skład Komisji Rewizyjnej tow. tow.: 1) Lider Mieczysław z Warszawy, 2) Szymański Stanisław z Warszawy, 3) Cmok Jan z Katowic, 4) Zgraja Karol z Katowic, 5) Szurwan Jan z Cieszyńska, 6) Łacisz z Łucka jako zastępa.

## Warszawa.

### CZAPKI DLA KIEROWCÓW.

Magistrat warszawski postanowił wprowadzić nowy format czapki dla kierowców. Projekt został zaakceptowany przez radę artystyczną. Ma być to czapka belgijska w kształcie stołka kapelusowego, koloru ciemno-popielatego, z daszkiem czarnym, okutym poniklowaną blachą z popielatym paskiem rzemiennym, ozdobionym czarnymi pałkami. Otok czapki ze wstążki czarnej rypsowej w grube prążki wokoło otoku, u góry i dołu wypustki z rzemienia popielatego. Władze tłumaczą, że zmiana ta jest wywołana przejściem na popielaty kolor tak sówki.

Organizacja nasza jest zdania, że wprowadzenie jasnych uniformów, a nawet jasnych czapek nie ma sensu. Co będzie, jeśli szofer w jasnej czapce będzie musiał naprawiać motor gdzieś na rogu ulicy. Nawet ciemne czapki brudzą się, jeśli kierowca zelknie się ze smarami. Argument, że taksówki mają jasny kolor, wcale do nas nie przemawia. Poza tym wprowadzenie nowych czapek (po 15 zł. sztuka) w czasie dzisiejszego przesiłenia jest nie właściwe. Zarobki właścicieli taksówek wynoszą brutto 15 — 25 zł. na dobę. Z tego trzeba pokryć koszt benzyny, utrzymanie samochodu, 30% dla szofera i opłacić b. wysoki haracz na Fundusz Drogowy. Oczywiście właściciele będą chcieli koszt czapek przerzucić na szoferów, których zarobki i tak wynoszą 4.50 do 6 zł. na dobę. Dlatego Związek nasz zmuszony jest wystąpić przeciw tym „reformom“.

Wydział Przemysłowy powołuje się na opinię Komisarjatu Rządu. Stwierdzamy, że naczelnik Wydz. Drogowego Kom. Rz. w rozmowie z naszym przedstawicielem, swego czasu oświadczył, że Komisarjat Rządu nie jest zainteresowany w wprowadzaniu w chwili obecnej nowych uniformów i czapek.

### P. BORONIAK I SPÓŁKA.

Panowie, którzy zajmują się „odradzaniem polskiego socjalizmu“ pod znakiem t. zw. d. Frakcji Rewolucyjnej, są to skończeni bankruci polityczni. Rząd ma własne swoje związki p. Moraczewskiego, na których lep też niewielu naiwnych da się wziąć, szerokie rzesze robotnicze odwróciły się od tej

Partii i od tych związków z nieprawdziwego zdarzenia, od tych „lakże“ socjalistów.

Znane są wszystkim niewybredne, pałkarsko-rewolwerowe metody tych panów. Jeśli wogóle jeszcze istnieją (choć bardzo mało), to tylko przez wpływy w Warszawskim Magistracie i różne kombinacje. Poza tym mają bardzo „piękny“ zwyczaj przyciągania do siebie różnych odpadków od prawdziwego ruchu robotniczego. Widocznie „swój do swego ciągnie“.

Teraz czytamy w ich organie: „Szoferzy opuszczają szeregi C. K. W. i przechodzą do P. P. S. d. Fr. Rew.“.

O co chodzi? Otóż opisuje się jakieś zebranie szoferów i monterów zakładów oczyszczania miasta. Nie chodzi nam o to zebranie, czy zebranko. Wierzymy, że jeszcze, narazie udaje im się spędzić paru pracowników miejskich, ale nie na długo. Chodzi nam jedynie o to, że to zebranie zagażał i przewodniczył na nim niejaki p. Jan Boroniak. Robotnicy miejscy znają dobrze tego kłusownika partyjnego, który przechodzi od partii do partii, zależnie od pory roku. Czasem poprostu rozpacz bierze, jeśli się widzi, jak nisko upadają pewne indywidua, które niegdyś pracowały w ruchu robotniczym i w krótkim czasie straciły całą ambicję i z wytartym czołem służą różnym ciemnym celom.

Ale trudno, odpadki w postaci różnych Boroniaków idą preez! Ruch robotniczy idzie naprzód!

## KONFERENCJA W KOMISARJACIE RZĄDU.

Komisariat Rządu zaprosił wszystkich przedstawicieli organizacji zawodowych na konferencję, w której z ramienia Komisarjatu brał udział naczelnik bezpieczeństwa publicznego i naczelnik Wydziału Drogowego przy Komisarjacie Rządu. Z referatu przedstawicieli władz wynikało, że zaprosili przedstawicieli organizacji zawodowych aby znaleźć środki wpłynięcia na zmniejszenie przestępstw w ruchu ulicznym.

Przedstawiciele organizacji stwierdzili, że wypadki i przekroczenia bywają spowodowane przez pieszą publiczność, która nie stosuje się do żadnych przepisów, a chodzi sobie po ulicach jak jej się żywnie podoba, nie ponosząc żadnych kar. Za wszystko odpowiada szofer. Przedstawiciele domagali się przeprowadzenia przepisów, któreby obowiązywały przechodniów.

Przestępstwa za nielegalny postój dorożek są wynikiem braku postojów w miejscach o dużym zapotrzebowaniu.

Przedstawiciel Komisarjatu, rozwiązując tą konferencję, wezwał istniejące organizacje do współpracy przy regulowaniu ruchu.

## Kraków.

### ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamia się, że dnia 28 października 1931 r. o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się w lokalu Z. Z. T., oddział Automobilistów w Krakowie, przy placu Matejki L. 4, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, przy udziale zaproszonych delegatów Zarządu Głównego z Warszawy i z Katowic.

Sprawy bardzo ważne, przeto wzywa się wszystkich kierowców, tak członków, jak i nieczłonków do jawienia się.

Porządek dzienny:

1) Sprawa odbierania prawa jazdy (z błahych powodów), referuje kol. Prezes Guszlewicz,